

GŁOS ZNAD PREGOŁY

Nr 5 (166) maj 2010

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

Tragedia i ofiary – wybaczenie i pojednanie

Samolot, przewożący na uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy zbrodni katyńskiej 96 osób, w tym prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego z małżonką Marią, posłów, senatorów z wszystkich polskich partii politycznych, dowódców Sił Zbrojnych RP, przedstawicieli Rodzin Katyńskich i innych organizacji oraz członków ochrony i obsługi samolotu, rozbił się na lotnisku w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 o godzinie 10:56 (czasu rosyjskiego). Katastrofy nikt nie przeżył. Od 10 kwietnia do 18 kwietnia 2010 w na terenie Rzeczypospolitej Polskiej obowiązywała żałoba narodowa. Żałoby ogłoszono też w innych państwach, w tym w Rosji. Mieszkańcy Polski i całego świata nieprzerwanie oddawali hołd zmarłej parze prezydenckiej i wszystkim ofiarom katastrofy. W Warszawie najwięcej zniczy i kwiatów pojawiło się przed bramą Pałacu Prezydenckiego oraz na Placu Piłsudskiego. W wielu mieszkańców Polski wywiesiło na swych

domach flagę państwową wraz z k i r e m . Główne uroczystości żałobne w intencji ofiar katastrofy w Smoleńsku odbyły się 17 kwietnia w Warszawie. Natomiast pogrzeb prezydencki odbył się 18.04 w Krakowie, a ciała złożono na Wawelu w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, w przedsiionku krypty Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Podczas homilii w Bazylice Mariackiej w Krakowie w czasie pogrzebu Lecha i Marii Kaczyńskich kardynał Stanisław Dziwisz zwrócił się do prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa: „70 lat temu Katyń oddalił dwa narody, a ukrywanie prawdy o niewinnie przelanej krwi nie pozwalało zabić się bolesnym ranom. Tragedia sprzed



Kwiaty przy budynku konsulatu polskiego jako znak współczucia naszych rodaków.

ośmiu dni wyzwoliła wiele pokładów dobra, tkwiących w osobach i narodach, współczucie i pomoc, jakich doświadczyliśmy w tych dniach od braci Rosjan, ożywia nadzieję na zbliżenie i pojednanie naszych dwóch słowiańskich narodów - te słowa kierują do pana prezydenta Rosji. Oto zadanie dla naszego pokolenia - podejmiemy je wielkodusznie, proszę o to również zmarły prezydent w przemówieniu, którego już nie wygłosił w Katyniu. Powiedział w tym przygotowanym przemówieniu „Drogą, która zbliża nasze narody powinniśmy iść dalej

nie zatrzymując się na niej, ani nie cofając”.

W czasie żałoby wszyscy Polacy w kraju i zagranicą doświadczyli wielu wyrazów współczucia i prawdziwie ludzkiego zachowania ze strony Rosjan. To może być początek drogi nowego otwarcia w naszych wzajemnych stosunkach. Cały świat to widzi i podziwia. Już 2 dni po katastrofie Roger Cohen napisał w *The New York Times*: „Polska może zawstydzić każdy naród, który uważa, że pokój i pojednanie nie są możliwe. Może zawstydzić każde państwo, które uważa, że trzeba poświęcać kolejne pokolenia, by mścić zaszłości z historii. (...) Więc nie mówcie mi, że nie można pokonać tragicznej historii. (...) Nie mówcie, że kłamstwo zawsze zwycięży. Spytajcie Polaków. Oni znają odpowiedź.” Tak, odpowiedź na tę katastrofę jest wspólna w Polsce i w Rosji: *Niech nasze narody pojedną się nad grobami ofiar!*

ms

KALININGRAD SMUCI SIĘ RAZEM CAŁĄ POLSKĄ

Spontanicznym odruchem serc nasi rodacy, mieszkańcy Kaliningradu zareagowali na tragiczną wieść o strasznej katastrofie pod Smoleńskiem samolotu polskiej delegacji państwowej, która 10 kwietnia zmierzała na uroczystości żałobne do miejsca pamięci pomordowanych w Katyniu. Przez wiele dni składano przy ogrodzeniu Konsulatu Generalnego RP świeże kwiaty, najczęściej czerwone i białe goździki lub róże, było mnóstwo zapalonych zniczy.

W Kościele p.w. św. Wojciecha-Adalberta odbyło się żałobne nabożeństwo, na którym zgromadzili się parafianie, członkowie miejscowej Wspólnoty Polskiej. Razem ze wszystkimi modlili się za dusze ofiar tragedii też pracownicy Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie z Konsulem Generalnym Markiem Gołkowskim.

„Nie rozumiemy Panie Boże, dlaczego tak się stało, ale ufamy Tobie” – tak zakończył swoje kazanie ksiądz proboszcz Jerzy Steckiewicz.



Pracownicy konsulatu polskiego na nabożeństwie żałobnym.